

Wolsza, Tadeusz

Emigracja o Europie Środkowowschodniej : uwagi na marginesie książki Mariana S. Wolańskiego

Dzieje Najnowsze 29/3, 207-215

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Tadeusz Wolsza
Warszawa

Emigracja o Europie Środkowowschodniej. Uwagi na marginesie pracy Mariana S. Wolańskiego*

Bibliografia prac traktujących o najróżniejszych aspektach powojennych dziejów emigracji jest już dość bogata. W zainteresowaniach badaczy-historyków, politologów, socjologów, kulturoznawców znalazły się zarówno zagadnienia związane ze strukturami organizacyjnymi i kierownictwem polskiej emigracji, jak i dotyczące myśli politycznej tych kręgów. Ważną cezurę w tym względzie stanowi wydana w 1991 r. rozprawa Rafała Habielskiego poświęcona londyńskiemu czasopismu „Wiadomości”¹. Autor podjął się bowiem pierwszej, niezwykle udanej próby nie tylko przedstawienia koncepcji politycznych, społecznych i zagadnień historycznych omawianych na łamach tygodnika redagowanego przez Mieczysława Grydzewskiego, ale ponadto zarysował poglądy innych redakcji, środowisk i kręgów emigracyjnych w „polskim” Londynie. R. Habielski jest również autorem niewielkiej pracy, syntezy dziejów emigracji w latach 1945-1989².

Za równie cenne i ważne uznałbym dwie prace zbiorowe przygotowane pod kierunkiem Andrzeja Friszke³. Mamy w tym wypadku do czynienia z interesującą propozycją ukazania wachlarza partii i ugrupowań politycznych w Wielkiej Brytanii i USA (m.in. Liga Niepodległości Polski, Polski Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Narodowe, Polskie Stronnictwo Ludowe) oraz myśli politycznej czołowych przedstawicieli środowisk emigracyjnych (Adam Pragier, Tadeusz Bielecki, Wojciech Wasiu-

* Marian S. Wolański, *Europa Środkowo-Wschodnia w myśli politycznej emigracji polskiej 1945-1975*, Wrocław 1996, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, ss. 383.

¹ R. Habielski, *Niezłomni, nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940-1981*, Warszawa 1991.

² Idem, *Emigracja*, Warszawa 1995.

³ *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*. Pod red. A. Friszke, Warszawa 1994; *Myśl polityczna na wygnaniu. Publicyści i politycy polskiej emigracji powojennej*, Warszawa 1995.

tyński, Adam Ciołkosz, Zygmunt Zaremba, Rowmund Piłsudski, Juliusz Mieroszewski, Zdzisław Stahl, Józef Mackiewicz).

Nie sposób w tym miejscu pominąć cennej inicjatywy, jaką w 1994 r. podjęło Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie. Mam tu na myśli ideę wydania serii prac, poprzedzonych wnikliwymi i żmudnymi badaniami, na temat życia politycznego, społecznego, kulturalnego w „polskim” Londynie w latach II wojny światowej oraz po jej zakończeniu, aż do chwili przekazania insygniów władzy prezydentowi III Rzeczypospolitej — Lechowi Wałęsie. W najbardziej interesujących nas tomach (t. 2-6) autorzy wywodzący się ze środowiska krajowego i emigracyjnego uwzględnili całokształt zagadnień wynikających z funkcjonowania rządu RP na obczyźnie, prezydenta i obozu go wspierającego oraz partii politycznych i najróżniejszego rodzaju instytucji naukowych, kulturalnych, a także społecznych. Tom 7 zwieńczający całe przedsięwzięcie — to wybór najciekawszych dokumentów z lat 1939-1991 znajdujących się w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego⁴.

W końcu należy wskazać tu na, wbrew pozorom, już pokaźną liczbę prac i artykułów o charakterze przyczynkarskim oraz publikacji źródłowych. W badaniach uwzględnione zostały sprawy dotyczące funkcjonowania naczelnych władz państwa polskiego na obczyźnie⁵, przyszłości i znaczenia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie⁶, misji podjętych z myślą o pojednaniu emigracji⁷ oraz działalności instytucji społecznych i kulturalnych⁸. Ważne miejsce zajmują również zagadnienia odnoszące się do oceny przez środowiska emigracyjne wydarzeń

4 *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 2: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1990*, Londyn 1995; t. 3: *Kierownictwo obozu niepodległościowego na obczyźnie 1945-1990*, Londyn 1996; t. 4: *Akcja niepodległościowa na terenie międzynarodowym, 1945-1990*, Londyn 1995; t. 5: *Pomoc krajowi przez niepodległościowe uchodźstwo, 1945-1990*, Londyn 1996; t. 6: *Zakończenie działalności władz RP na uchodźstwie, 1989-1991*, t. 7: *Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1991*, Londyn 1997.

⁵ T Król, *Przedstawicielstwo emigracyjnej Rady Politycznej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, „Zeszyty Naukowe” AE w Krakowie 1994, nr 437, s. 55-64; A. Siwik, *Polska emigracja polityczna lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Problem pojednania*, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 1, s. 77-89; eadem, *Próby utworzenia reprezentacji ugrupowań politycznych na emigracji w latach 1946-1949*, „Dzieje Najnowsze” 1996, nr 3-4, s. 71-86; eadem, *Władze emigracyjne „obozu zjednoczenia” w latach 1954-1972*, „Studia Historycznego” 1994, nr 4, s. 520-539; T Wolsza, *Rząd RP na uchodźstwie 1945-1949*, w: *Kierownictwo obozu niepodległościowego na obczyźnie 1945-1990...*, s. 1-37; idem, *Próba pojednania emigracji w 1950 r. Misja prof. Henryka Paszkiewicza*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 4, s. 131-142; idem, *Misja gen. Władysława Andersa, Józefa Lipskiego i Józefa Różańskiego w 1948 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1996, nr 3-4, op. cit., s. 121-127.

⁶ B. Łokaj, *Likwidacja Polskich Sił Zbrojnych 1945-1946*, „Zeszyty Historyczne” 1976, nr 35, s. 7-63; T Towpiak-Szejnowska, *Rozwiązanie PSZ na Zachodzie 1945-1949*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1983, nr 2-3, s. 363-385; K. Sowrd, *„Ich przyszłość nie będzie pomyślna”*, „Dzieje Najnowsze” 1991, nr 2, s. 29-48; A. Zaćmiński, *Polskie Siły Zbrojne wobec możliwości wojny. Memoriał gen. Kukiela z 1947 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 3, s. 191-201; idem, *Trzecia wojna światowa w planach emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1956. Zarys problemu badawczego*, „Czasy Nowożytne” 1996, t. 1, s. 111-133; T Wolsza, *Sprawa II Korpusu oraz absencji Polaków w londyńskiej paradzie zwycięstwa 8 czerwca 1946 r. (przyczynek do genezy „zimnej wojny”)*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, s. 87-99.

⁷ P Zientara, *Misja ostatniej szansy. Próba zjednoczenia polskiej emigracji politycznej przez gen. Kazimierza Sosnkowskiego w latach 1952-1956*, Warszawa 1995.

⁸ B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961.

w kraju, zarówno tych pierwszoplanowych — jak np. sprawy granic⁹ i października 1956 r.¹⁰ oraz mniej ważnych, wręcz epizodycznych¹¹. Wskazałbym również na pierwszą niezbyt udaną i dyskusyjną rozprawę traktującą o elitach politycznych w „polskim” Londynie¹².

Przedmiotem niniejszych rozważań jest praca historyka i politologa Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Mariana S. Wolańskiego poświęcona myśli politycznej polskiej emigracji na temat Europy Środkowowschodniej w latach 1945-1975. Autor w dorobku ma już szereg artykułów¹³ oraz inną rozprawę poświęconą stanowisku środowisk emigracyjnych w Londynie i Paryżu wobec stosunków polsko-niemieckich¹⁴. O ile w tej właśnie pracy nie wykorzystał materiałów ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego oraz Biblioteki Polskiej w Londynie, o tyle tym razem dotarł do zdeponowanych tam dokumentów. Oprócz kolekcji londyńskich, aczkolwiek godzi się jednak zauważyć — iż nie wszystkich ważnych dla badanego tematu, autor szeroko wyzyskał publicystykę, broszury oraz publikacje o charakterze programowym. Całość bibliografii dopełniają wspomnienia i relacje.

Luki w wykorzystanej dokumentacji pochodzącej ze zbiorów londyńskich są niestety aż za nadto zauważalne. Badania i kwerendy autor przeprowadził wyłącznie w Instytucie Polskim i Muzeum Sikorskiego. Pomiął natomiast kolekcje zdeponowane w Studium Polski Podziemnej (np. cenne dla opracowanego zagadnienia materiały gen. Tadeusza Bora Komorowskiego i prof. dr Zbigniewa Jordana, w tym m.in. pracę o przemianach społeczno-gospodarczych w Europie Środkowowschodniej w latach 1945-1949) oraz w Bibliotece Polskiej (np. kolekcję Adama Pragiera, Stanisława Sopickiego, materiały Stronnictwa Ludowego „Wolność”). Z wymienionej w pracy bibliografii wynika również, że autor całe badania przeprowadził pobieżnie, bez myśli przewodniej — opuszczając szereg kolekcji i materiałów wręcz niezbędnych. Wszelako szczególnie niezrozumiałe jest pominięcie kilku prac i artykułów, o których wspomniałem już powyżej. Z niektórych autor niewątpliwie nie mógł skorzystać, gdyż ukazały się po złożeniu książki do druku (prawdopodobnie 1995 r.), ale przykładowo niezmiernie wartościowe rozprawy Rafała Habielskiego, Pawła Zientary, czy też Anny Siwik były już od dawna

⁹ T. Wolsza, *Stanowisko rządu RP na wychodźstwie wobec kwestii niemieckiej i polskiej granicy zachodniej (lipiec 1945-1949)*, w: *Polska 1944/45-1989, Studia i materiały*, t. 1, 1995, s. 91-104; idem, *Rząd RP na obczyźnie wobec wschodniej granicy Polski (lipiec 1945-luty 1951 roku)*, w: ibidem, t. 2, 1997, s. 81-92.

¹⁰ A. Siwik, *Polski Październik a emigracja*, „Przegląd Polonijny” 1994, nr 1, s. 79-94.

¹¹ Zob. przykładowo: T. Wolsza, *W „polskim” Londynie o ucieczce Stanisława Mikołajczyka z kraju*, „Dzieje Najnowsze” 1996, nr 1, s. 227-232.

¹² W. Hładkiewicz, *Polska elita polityczna w Londynie 1945-1972*, Zielona Góra 1994.

¹³ Do najważniejszych zaliczyłbym: M. S. Wolański, *Granica na Odrze i Nysie w programach i publicystyce polskich ośrodków politycznych w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych w latach 1945-1948*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka” 1989, nr 3, s. 439-458; idem, *Polski Londyn a zagadnienie niemieckie*, „Zbliżenia. Polska-Niemcy” 1991, nr 1, s. 78-89; idem, *Porozumienie polsko-niemieckie w esejach Juliusza Mieroszewskiego*, „Zbliżenia. Polska-Niemcy” 1992, nr 2, s. 56-66; tenże, *Europa Środkowo-Wschodnia w koncepcjach ośrodka prezydenckiego w Londynie w latach 1949-1953*, w: *Studia nad współczesną polską myślą polityczną*, Wrocław 1994, s. 51-68; idem, *Ruch Europejski w latach 1948-1952. Geneza, struktury, inicjatywy polityczne*, w: *Studia i szkice z dziejów najnowszych politologii i socjologii*, Wrocław 1994, s. 211-220; idem, *Polska i jej wschodni sąsiedzi w koncepcjach klubów federalnych na emigracji w latach 1945-1950*, „Przegląd Wschodni” 1992/93, nr 4, s. 815-828.

¹⁴ M. S. Wolański, *Środowiska emigracyjne w Londynie i Paryżu a kwestia stosunków polsko-niemieckich (1949-1972)*, Wrocław 1992.

dostępne. Czy było to wynikiem pośpiechu, braku rozeznania, a może nie do końca przemysłaną konstrukcją wewnętrzną pracy? Trudno jednoznacznie stwierdzić. Z drugiej strony w bibliografii ni stąd, ni zowąd pojawiają się np. prace: Stanisława Ciesielskiego i Jerzego Juchnowskiego *Dylematy i poszukiwania. Studia nad polską myślą socjalistyczną 1939-1948* oraz Bronisława Pasierba *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, rozprawy, skądinąd wiadomo, że bardzo cenne, ale zupełnie nie przydatne w omawianiu zagadnień objętych tematyką recenzowanej pracy. Przy braku np. świetnej pod względem analitycznym pracy M. K. Kamińskiego nt. Czechosłowacji i Polski w polityce Anglosasów w latach 1945-1948, jest to tym bardziej zastanawiające. Tym bardziej, że w książce jest rozdział poświęcony stanowisku USA i Wielkiej Brytanii wobec krajów za żelazną kurtyną.

Chronologicznie praca obejmuje okres od 1945 r. do 1975 r. Wszelako dolną cezurę bynajmniej nie stanowi data cofnięcia przez mocarstwa zachodnie uznania dla władz RP na obczyźnie (5 lipiec 1945 r.). Autor, i słusznie, rozpoczyna swoje rozważania już od postanowień jałtańskich względem Europy Środkowowschodniej oraz reakcji na nie rządu Tomasza Arciszewskiego i poszczególnych ugrupowań z „polskiego” Londynu. Górną cezurą jest stanowisko emigracji wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej w Helsinkach w 1975 r. Obszar naukowej penetracji autora stanowi Europa Środkowowschodnia, czyli, jak to rozumiały środowiska emigracyjne, teren położony między Niemcami na zachodzie i Rosją na wschodzie. Tak przynajmniej rzecz ujmuje autor, zaznaczając, że jest to bardziej pojęcie geopolityczne niż geograficzne (s. 10). Tylko jakby na marginesie dodaje również, że niektóre ugrupowania emigracyjne (które? i kiedy?) do tego rejonu zaliczały zachodnie republiki Rosji Sowieckiej. Nie jest to problem błahy. Nawet rząd RP na obczyźnie był skłonny tak właśnie ujmować całe zagadnienie. Stąd, jak się wydaje, należało przyjąć właśnie taką opcję, rozszerzając obszar badawczy o Litwę, Łotwę, Estonię, Białoruś i Ukrainę. Moim zdaniem, dokumentacja, jaka zachowała się na ten temat, gwarantowała interesujące i cenne ustalenia. Polskie kręgi polityczne w Londynie i w USA utrzymywały z emigracyjnymi środowiskami z tych krajów ożywione kontakty i wytworzyły szereg ważnych dokumentów dotyczących spraw kluczowych, jak np. przyszłe granice, stosunek wobec Rosji Sowieckiej, powiązania gospodarcze, wspólny blok obronny itd. Problem ten jest również istotny z innego względu. Nie oczekiwał się dotychczas nie tylko monograficznego opracowania, ale nawet skromnego artykułu.

Rozprawa Mariana S. Wolańskiego składa się z czterech chronologicznie ułożonych części. Pierwsza pt. *Krajobraz powojenny* obejmuje okres 1945-1948, druga *Czas zimnej wojny* lata 1945-1955, trzecia zaś *Od odwilży do inwazji* to analiza myśli politycznej na obczyźnie od wydarzeń w czerwcu 1956 r. po interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji 1968 r. Część ostatnia *Dla kogo detente* jest poświęcona latom 1969-1975.

W ramach poszczególnych części Autor, stosując kryterium problemowe, pomieścił rozważania najważniejszych, w jego przekonaniu, podmiotów politycznych (władze RP na obczyźnie, ośrodek prezydencki, partie polityczne, redakcje czasopism, ciała ponadpartyjne, wybitni politycy i analitycy zachodzących wydarzeń) na temat Europy Środkowowschodniej, aczkolwiek z zaprezentowanym podziałem wewnętrznym omawianej pracy nie zawsze należy się godzić. Wyodrębnienie w rozprawie stanowisk: rządu RP na obczyźnie, ośrodka prezydenckiego, paryskiej „Kultury”, Rady Politycznej, klubów federalnych, czy też analizy myśli politycznej Ryszarda Wragi i Juliusza Mieroszewskiego uznałbym za celowe. Rodzi się wszelako pytanie, dlaczego w pracy autor szczególnie wyróżnił przykładowo koncepcje polityczne „Przeglądu Polskiego”, pisma, które powstało z inspiracji rządu RP na obczyźnie, właściwie

z inicjatywy ministerstwa spraw wewnętrznych¹⁵, i na jego treść składały się wielokrotnie referaty, ekspertyzy, analizy przygotowywane na potrzeby władz polskich na uchodźstwie. W moim przekonaniu rozdziały poświęcone „Przeglądowi Polskiemu” winne być uwzględnione w analizie myśli politycznej rządu RP na obczyźnie. Zastanawia pominięcie koncepcji politycznych omawianych na łamach londyńskich „Wiadomości”. Tu niewątpliwie znalazłoby się miejsce dla szerszych rozważań na temat poglądów Adama Pragiera. Można było również uwzględnić w kształtowaniu konstrukcji wewnętrznej pracy dorobek publicystyczny działacza Stronnictwa Pracy — Stanisława Sopickiego, wydawcy czasopisma „Lwil” oraz autora kilku broszur i artykułów¹⁶.

Zastanawiając się nad charakterem i celami sowieckiej dominacji nad państwami regionu Środkowowschodniej Europy, Autor doszedł do wniosku, iż najbardziej przejrzystą charakterystykę zagadnienia w latach 1945-1949 przedstawiły władze na obczyźnie, mając w tym wypadku na myśli przede wszystkim rząd. Słusznie też wskazał tu na wielką aktywność polityczną i publicystyczną premiera Tomasza Arciszewskiego oraz ministra Informacji i Dokumentacji prof. Adama Pragiera (s. 37). Aczkolwiek, co należy podkreślić, Autor nie podjął się próby wyjaśnienia całości zagadnienia „sowietyzacji” (zgodnie z notacją Autora), czyli polityki Rosji Sowieckiej (Autor używa wyłącznie ZSRR) względem państw znajdujących się za żelazną kurtyną oraz jej praktycznej realizacji. Przytoczone za „Przeglądem Polskim”: poddawanie społeczeństw zmasowanej indoktrynacji „w duchu przekonań i wartości zaczerpniętych z radzieckiej ideologii państwowej, udoskonalenie systemu politycznego terroru, włączenie gospodarek narodowych do radzieckiego obszaru gospodarczego” (s. 54) nie wyczerpują zagadnienia. Jak ustalił M. Wolański, przewrót komunistyczny w Pradze, w lutym 1948 r., stanowił dla środowisk emigracyjnych sygnał, że Stalin definitywnie odrzucił kompromis z Zachodem w sprawie utrzymania resztek demokracji w krajach bloku wschodniego (s. 41). Zabrakło mi w tym wypadku szerszego spojrzenia na te sprawy. Autor całkowicie pominął natomiast inny, równie ważny w badaniu tych spraw fenomen powrotu do kraju i taktykę działania Stanisława Mikołajczyka. Może to sugerować, iż problem ten nie absorbował środowisk emigracyjnych. Nic bardziej złudnego. Polityka lidera Polskiego Stronnictwa Ludowego (stanowisko wobec referendum, wyborów, komunistów, Rosji Sowieckiej) wywoływała w „polskim” Londynie liczne dyskusje i polemiki. Szczególnie w kręgach rządowych. Na marginesie nasuwa się w tym miejscu pewna uwaga. Otóż Autor z nieznanym powodów wielokrotnie unika w swoich rozważaniach zagadnień dotyczących wydarzeń w kraju, zwłaszcza z lat 1945-1948.

Ważne i interesujące rozważania zawarł M. Wolański w rozdziale poświęconym stanowisku Stanów Zjednoczonych wobec Europy Środkowowschodniej. Przedstawił ocenę kreowaną przez kręgi emigracyjne na temat polityki Trumana, Byrnes'a, Marshalla. Jak ustalił, bazując głównie na dokumentacji wytworzonej przez władze RP na obczyźnie (tu chciałbym zwrócić

¹⁵ Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego (dalej IPMS), PRM K 102/86b. Podczas posiedzenia rządu premier powołał specjalną komisję, która miała się zastanowić nad celowością dalszej edycji pisma. W jej skład weszli: Tomasz Arciszewski, Zygmunt Berezowski, Adam Tamowski i Adam Pragier.

¹⁶ Por. przykładowo: S. Sopicki, *Poglądy emigracji na Niemcy w latach 1945-1949*, „Wiadomości” nr 39 z 28 IX 1969; idem (Karol Leskowiec), *Ku federacji z Czechosłowacją*, Londyn b.d.w. Na łamach czasopisma „Lwil” Sopicki często podnosił zagadnienie wpływu Rosji Sowieckiej na państwa ościenne. Sopicki pozostawił również pamiętniki.

uwagę, iż M. Wolański konsekwentnie błędnie podaje nazwisko wiceministra Tadeusz Gwiad-doskiego) Amerykanie z czasem stopniowo modyfikowali swoje opinie na temat Rosji Sowieckiej. Po pierwsze dlatego, że coraz lepiej orientowali się w realiach wewnętrznych Związku Sowieckiego. Drugim czynnikiem, który przyspieszył przełom w polityce amerykańskiej względem Moskwy była „nachalność Stalina, której towarzyszyła naiwna wiara w łatwe op-anowanie terenów o ważnym dla obu potęg znaczeniu strategicznym”. W tym fragmencie rozważań Autora pojawia się istotna kwestia podtrzymywania oraz rozbudowywania ruchów konspiracyjnych w krajach za „żelazną kurtyną”. M. Wolański niespodziewanie sprawę roz-poczęta dopiero od planu „X”, przedstawionego przez Stilesa Bridgesa w 1948 r. dodatkowo, jakby na marginesie, w jednym z przypisów (s. 70) przywołuje odezwę rządu z 28 listopada 1946 r., mówiącą o szkodliwości i niecelowości akcji zbrojnej w kraju. Tymczasem, gdy drobia-zgowo prześledzimy zachowaną na ten temat dokumentację różnej proveniencji, np. rządu RP na obczyźnie, Stronnictwa Narodowego, Polskiego Ruchu Wolnościowego Niepodległość i Demokracja, problem ten ma znacznie głębsze korzenie. Już bowiem w styczniu 1945 r. prezydent Władysław Raczkiewicz i premier Tomasz Arciszewski wydali rozkaz do żołnierzy podziemia w kraju o przerwanie wszelkich walk przeciwko Sowiетom i rozwiązanie wojsko-wych organizacji konspiracyjnych. Następnie przez pewien czas sprawa rzeczywiście, z różnych względów, przycichła. Do porządku dziennego, za sprawą Polskiego Ruchu Wolnościowego Niepodległość i Demokracja, Stronnictwa Narodowego oraz rządu RP, powróciła w kwietniu 1946 r. Wymieniona przez Autora odezwa z końca listopada 1946 r. była więc jedną z kolej-nych enuncjacji w tej kluczowej dla spraw kraju kwestii. Data jej edycji również nie była przypadkowa. Rzecz dotyczyła zachowania spokoju przed zbliżającymi się wyborami do Sejmu. Zachowanie spokoju w kraju miało odebrać z rąk komunistów jeden z argumentów przemawiający za wprowadzeniem represji względem opozycji, z którą PPR i Sowietci identy-fikowali wszelką konspirację. Całość zagadnienia „rozładowania lasów” — jak w „polskim” Londynie określano ten problem, należy rozpatrywać wspólnie ze sprawą prognozowania III wojny światowej w myśli politycznej polskiej emigracji. Niestety Autor, omawiając te zagad-nienia, wykazał kompletny brak rozeznania zarówno w problematyce, jak i dokumentacji wytworzonej przez kręgi emigracyjne, tak w Wielkiej Brytanii, jak i w USA.

W całej rozprawie najbardziej imponująco prezentują się rozdziały, w których Autor omawiał myśl polityczną klubów federalnych (m.in. rzymskiego, paryskiego i londyńskiego). Wykorzystując kolekcje archiwalne ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego, broszury oraz druki ulotne w interesującej formie przedstawił emigracyjne koncepcje dotyczące koncepcji „Międzymorza”. Autor zarysował także stanowisko federalistów wobec różnych inicjatyw wychodzących od polityków zachodnioeuropejskich. Warto w tym miejscu zwłaszcza zwrócić uwagę na ocenę, jaką środowiska emigracyjne wystawiły propozycji W. Churchilla — Stanów Zjednoczonych Europy (s. 104-107).

Część II pracy poświęcona okresowi „zimnej wojny” (1949-1955) jest bardziej przejrzysta i logiczna. Autor omówił stanowisko środowisk emigracyjnych wobec kwestii wyzwolenia narodów i państw Europy Środkowowschodniej, która jego zdaniem zajmowała kluczowe miejsce w myśli ośrodka prezydenckiego (August Zaleski), Rady Politycznej, obozu zjedno-czenia narodowego oraz klubów federalnych. Dodatkowo M. Wolański wskazał tu na publi-cystykę paryskiej „Kultury”. Referując koncepcje ośrodka prezydenckiego w okresie 1951-1955, Autor za głównego architekta polityki zagranicznej uznał Mieczysława Sokołowskiego (s. 183), a następnie doszedł do wniosku, iż politycy zbliżeni do popularnego „Zamku” obalenie porządku pojałtańskiego na drodze pokojowej lub w wyniku wojny widzieli wyłącznie

przy aktywnym udziale mocarstw zachodnich. Wiązało się to z analizą bieżących wydarzeń międzynarodowych. Autor połączył tę problematykę ze sprawą restytuowania Polskich Sił Zbrojnych. Wszelako wydaje się, że jest to zabieg mocno spóźniony. M. Wolański sugeruje, iż dopiero na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych kręgi kierownicze polskiej emigracji zajęły się kwestią przyszłości „wojska na obczyźnie”. W rzeczywistości zagadnienie to polskim politykom na emigracji spędzało sen z powiek już w początku 1946 r., gdy Anglicy rozpoczęli prace związane z rozformowaniem Polskich Sił Zbrojnych (pomysł utworzenia Polskiego Korpusu Przynależności i Rozmieszczenia). W tym celu podjęli szereg przedsięwzięć, m.in. Naczelnny Wódz — gen. Tadeusz Bór-Komorowski wyjechał w maju 1946 r. do USA, gdzie zaproponował powołanie do życia Legionu Puławskiego¹⁷. Z podobną misją wyjechał również w 1950 r. gen. Władysław Anders¹⁸. To chyba, obok rozmów z Brytyjczykami, najbardziej spektakularne wydarzenia związane z próbami ocalenia PSZ.

Za ważną cezurę związaną z problemem wyzwolenia narodów Europy Środkowowschodniej środowiska emigracyjne uznały śmierć Stalina w marcu 1953 r. Jak ustalił M. Wolański, w kręgach emigracyjnych nader starannie analizowano wówczas sytuację wewnętrzną w Rosji Sowieckiej oraz w kierownictwie KPZR.

Część III traktuje o latach 1956-1968, czyli od odwilży, po polskim i węgierskim październiku aż po interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Autor omówił stanowisko kręgów emigracyjnych wobec XX Zjazdu KPZR, konfliktu sowiecko-chińskiego oraz wydarzeń w Polsce (poznański czerwiec, polski październik). Z dokumentacji wyłowił interesujące oceny na temat roli i znaczenia Władysława Gomułki podczas wydarzeń 1956 r. „Fenomen masowego poparcia Władysława Gomułki przez społeczeństwo polskie — konkluduje M. Wolański — tłumaczyły władze ośrodka [prezydenckiego — T. W.] na początku listopada 1956 r. dążeniem do uwolnienia kraju od obecności wojsk radzieckich. Przemiany w Warszawie i Budapeszcie traktowano wówczas jako test potwierdzający aspiracje wolnościowe ogółu narodów regionu” (s. 204). Autor ponadto dodał, że w środowisku prezydenckim konstатовano, iż Gomułka nie był wówczas w stanie doprowadzić do pełnego uniezależnienia Polski od Rosji Sowieckiej. Wysokie oceny wystawiał również I sekretarzowi PZPR obóz zjednoczenia narodowego. Zdaniem Rady Trzech, jak ustalił Autor, Gomułka „uchodził początkowo za konstruktora korzystniejszego, od proponowanego przez Chruszczowa, kompromisu z ZSRR w zakresie stosunków gospodarczych. Spodziewano się szerokiego otwarcia na Zachód” (s. 213). Wątek poświęcony Gomułce, jak się wydaje, można było rozbudować jeszcze bardziej, zważywszy że w „polskim” Londynie w 1956 r., w niektórych kręgach, powrót I sekretarza na arenę polityczną był nawet postrzegany jako narodziny nad Wisłą nowego Tadeusza Kościuszki. Tak przynajmniej o fenomenie Gomułki mówił gen. Tadeusz Bór-Komorowski. Wysokie noty wystawił również Gomułce inny wnikliwy obserwator wydarzeń krajowych, Stanisław Sopicki¹⁹. W ogóle sprawa roli i znaczenia Gomułki oraz odwilży była

¹⁷ Por. T. Wolsza, *Przygotowania i przebieg wizyty gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego w USA w 1946 r. Raport ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 2, op. cit., s. 153-169.

¹⁸ Por. A. Zaćmiński, *Polityka uchodźstwa polskiego w Wielkiej Brytanii w okresie „zimnej wojny”. Podróż gen. Andersa do USA w 1950 r.*, ibidem, s. 171-193.

¹⁹ IPMS, sygn. Kol. 181, S. Sopicki, *Pamiętniki*, t. XV s. 13.

przedmiotem posiedzenia Rady Ministrów oraz Tymczasowej Rady Jedności Narodowej. Zachowała się na ten temat nader interesująca dokumentacja oraz przekazy pamiętnikarskie.

Wydarzenia 1968 r. bodajże najpełniej zostały omówione na łamach paryskiej „Kultury”. Szczególnie dużo miejsca „Praskiej wiosnie” poświęcił Juliusz Mieroszewski. Jak wykazał Autor, główny analityk „Kultury” zwrócił uwagę na różne aspekty zagadnienia. Ustalenia M. Wolańskiego są w kilku fragmentach zbieżne z propozycjami, jakie nieco wcześniej zasugerował badacz *Myśli politycznej na wygnaniu* — Rafał Habielski²⁰. Mieroszewski przejęcie władzy przez Dubczeka traktował jako zamknięcie epoki stalinowskiej w Czechosłowacji. Ale publicysta „Kultury” nie wróżył połunioowemu sąsiadowi Polski przywrócenia demokracji typu zachodniego. Wręcz przeciwnie, wykluczał pluralizm partyjny. Zastanawiając się nad inwazją na Czechosłowację, stwierdził, iż służyła ona zachowaniu istnienia bloku sowieckiego. Wydarzenia w Czechosłowacji, podaje autor, skłoniły również Mieroszewskiego do przeanalizowania terminu „państwa satelickie”. Analityk „Kultury” przyjmował, że ów termin tracił zastosowanie w krajach, gdzie „ściśle związanie kierownictwa partyjnego z radzieckim hegemonem zastąpione zostało poparciem własnego społeczeństwa” (s. 229).

W tej części rozprawy przedmiotem zainteresowania Autora były również sprawy związane z różnego rodzaju projektami utworzenia „pasa”, czy też „strefy neutrealnej”. Wedle ustaleń M. Wolańskiego, propozycji było kilka i, co najważniejsze, ich autorzy nie kopiowali poprzedników oraz wiernie nie powtarzali propozycji zgłaszanych przez polityków zachodnioeuropejskich i z USA. W omawianej pracy znalazły się więc koncepcje Aleksandra Zawiszy, Jana Starzewskiego, Adama Ciołkosza, Aleksandra Bregmana, Juliusza Mieroszewskiego i redakcji „Horyzontów” oraz krytyków tego rozwiązania — Kazimierza Okulicza i Jerzego Gawędy. Zabrakło mi jedynie w tym miejscu propozycji, jakie zgłaszali w tej kwestii Adam Pragier i Stanisław Sopicki.

Ostatnia część pracy chronologicznie obejmuje lata 1969-1975. Przedmiotem analizy są w tym wypadku następstwa „Praskiej wiosny”, związane z tym stanowisko wobec „doktryny Breżniewa” oraz ocena konfliktu sowiecko-chińskiego i jego implikacje dla Europy Środkowoschodniej. Zdaniem liderów środowisk emigracyjnych, „doktryna Breżniewa” znamionowała powrót do „ortodoksji komunistycznej w skrajnym wydaniu, z okresu stalinowskiego” (s. 325). Takie poglądy prezentował zarówno obóz zjednoczenia narodowego, jak i środowisko polityczne związane z prezydentem Augustem Zaleskim. Oceniając natomiast konflikt sowiecko-chiński i jego wpływ na Europę Środkowoschodnią, Autor przywołał rozważania działacza PPS — Adama Ciołkosza oraz premiera Adama Zawiszy. Lider socjalistów nie wykluczał wojny między obu stronami i kalkulował wówczas z tego powodu odprężenie w Europie jako wręcz niezbędne dla Sowietów. Jak podkreślił M. Wolański, Ciołkosz w swoich prognozach zwrócił uwagę, że Zachód w tym wypadku nie musiałby powtarzać błędów z Teheranu i Jałty, w zamian zaś za gwarancje werbalne ze strony Moskwy winien domagać się gwarancji materialnych dla „pasa bałtycko-czarnomorskiego”. W konflikcie sowiecko-chińskim politycy obozu prezydenckiego upatrywali szansę na choćby częściowe wyprorowadzenie z Europy Środkowoschodniej potencjału militarnego Związku Sowieckiego. To z kolei stwarzało możliwość neutralizacji obszaru oraz powołania konfederacji regionalnej.

20 R. Habielski, *Gra możliwości. Opisarstwie Juliusza Mieroszewskiego*, w: *Myśl polityczna na wygnaniu...*, s. 158-159.

W ostatnim rozdziale Autor przedstawił stanowisko środowisk emigracyjnych wobec idei zwołania Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz samej realizacji pomysłu. W idei ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy analitycy ośrodka prezydenckiego widzieli wytwór dalekosiężnej strategii Moskwy. Zastanawiając się zaś nad przychylnym stanowiskiem wobec pomysłu państw Europy Zachodniej, ci sami eksperci konstatawali, że w tym wypadku wchodziła w rachubę poprawa stosunków między Zachodem i Wschodem przez ustalenie reguł ułatwiających współpracę ponad podziałami ideologicznymi i militarnymi (s. 340). W polskich kręgach emigracyjnych, jak ustalił Autor, powołano do życia specjalny Komitet do Spraw Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie, którego celem było nagłośnienie stanowiska oraz zgłaszanie postulatów kierownictwa państwa polskiego na obczyźnie pod adresem konferencji w Helsinkach. Na czele komitetu stanął Adam Ciołkosz. W „polskim” Londynie szerokim echem odbiły się również rezultaty Europejskiej Konferencji do Spraw Obrony Praw Człowieka i Samostanowienia Narodów. W tym konkretnym wypadku ze strony polskiej sugerowano odwrócenie priorytetu diskutowanych zagadnień: „najpierw wolność i równość obywateli, później odprężenie” (s. 348). Przebieg rozmów na konferencji w Helsinkach i w Lucernie wnikliwie śledzili także przedstawiciele partii i obozów politycznych. M. Wolański prezentuje m.in. stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego, Federacji Ruchów Demokratycznych oraz tradycyjnie paryskiej „Kultury”.

Przedstawienie końcowej oceny omówionej powyżej rozprawy jest bardzo trudne, mamy bowiem do czynienia z pracą nierówną i w wielu kwestiach dyskusyjną. W pierwszych dwóch częściach szwankuje warsztat naukowy oraz nie do końca przejrzysta konstrukcja wewnętrzna książki. Autor przeprowadził badania pobieżnie i powierzchownie, nie dotarł do wielu wręcz niezbędnych materiałów. Pomiął wiele istotnych wątków badawczych, które powinny być uwzględnione przy rozstrząsaniu zagadnień związanych z dziejami Europy Środkowowschodniej. W końcu, co jest szczególnie kompromitujące, ma wręcz niedostateczną orientację w literaturze przedmiotu. Zupełnie odmienną ocenę należy wystawić dwóm kolejnym częściom pracy.

Maciej Janowski, *Inteligencja wobec wyzwań nowoczesności*, Warszawa 1996, Instytut Historii PAN, ss. 271

Praca Macieja Janowskiego, będąca nieco rozszerzoną i zmienioną wersją pracy doktorskiej, dotyczy tematyki mało zbadanej, tzn. historii i programu demokratów galicyjskich. Tytuł książki nie jest zupełnie adekwatny do jej treści, bo przecież demokraci galicyjscy reprezentowali nie tylko inteligencję, ale może nawet w większym stopniu średnie i drobne mieszczaństwo, a inteligencja galicyjska była rozproszona także w innych stronnictwach. Bardziej adekwatny jest podtytuł, który brzmi: dylematy ideowe polskiej demokracji liberalnej w Galicji w latach 1889-1914.

Praca chronologicznie obejmuje okres 1889-1914, ale w wielu wypadkach Autor cofa się w swoich rozważaniach aż do okresu walki o autonomię Galicji i lat późniejszych. Wprawdzie zastrzega się we wstępie, że praca jego nie jest historią ugrupowania politycznego, ale w rzeczywistości w wielu miejscach, choć czasem niekonsekwentnie i chaotycznie przedstawia bieżącą politykę demokratów i ich zmienne formy organizacyjne. Autor zaznacza, że chciał przedstawić przede wszystkim myśl polityczno-programową demokratów galicyjskich pod